

# Nieznani, Ballada o g

Utonął Wieś głupawy, a Toplica zducha  
Szpony zacierając - szepcze mu do ucha.  
Ty wiesz, że przed Kupała kapac sie nie godzi.  
Ty wiesz, że przed Kupała po dnie licho chodzi.  
Za swa glupote przyjdzie glupcze Ci zaplacic.  
Topielice beda ciebie teraz nianczyc.  
Slepy zywoť zducha wiesc tu bedziesz teraz.  
Z rusaly wymoczku bedziesz tanczyc.  
I poszedl glupek na dno, w zapiecek korali.  
Utopce go witaly w klebach wodnej fali.  
Witaly go potwory i wodne balwany.  
Witaja Cie balwany - trupie ukochany!!  
Ty teraz kly dostaniesz, w oczy szal obledny.  
Topca slepy zywoť wiesc tu bedziesz wstretny.  
Wciagac zywoť na dno, trupy bedziesz nianczyc.  
Z rusaly wymoczku bedziesz tanczyc.  
I poznal Topielice - szkarade dziewice.  
I wnet sie polubili, bez przerwy grzeszyli.  
Po wodzie sie walali, jak foki bezczelne.  
I z ust sobie spijali calusy smiertelne.  
I rzekl do Topielicy - szkarady dziewicy.  
Wrócić juz nie moge, budze w ludziach trwoģe.  
Ty zostan moja zona Toplico-szkarado.  
Wszak wielbie ja ciebie: Lado moja Lado!  
I zywoť odtad wioda wielkich wodnych kmieci.  
Młodych miec nie moga, wiec wciagaja dzieci.